

Metodologiczne aspekty najnowszej historii Polski a realizm

Filologiczna zapaść formacyjna w systemie z chaosu porządek

## Instrumentalistyczna „ekonomia” kontra realizm w gospodarce

### Świat jako przedmiot pozoru – iluzja rozwoju – Cz. VI

*Analiza humanistyczna filozoficzna metodologiczna porównawcza wiedzy wykazuje instrumentalizm kontra realizm w zarządzaniu*

Średniowieczny mózg niemieckiego cesarzowania

### Ontologia systemu z chaosu porządek kontra popiełuszkizm

*Pojęcie PKB w praktyce politycznej*

Malejący mianownik i społeczna iluzja rozwoju

Mirosław Zabierowski, Maria Kamińska

We współpracy z: Z. Wesołowski<sup>1</sup>, P. Ogonowski<sup>2</sup>, M. Kamiński<sup>3</sup>, N. Smyrak, Z. Garncarek, K. Michałowska<sup>4</sup>, S. Kazimir<sup>5</sup>

1. Znane przemówienie prymasa Wyszyńskiego do kapłanów z r. 1976 jest najlepszą recenzją stworzonego przez rząd „polski” w marcu r. 2022 subjęzyka – „sub”, czyli własności narzuconego języka od r. 1989. Jest to język kryminalny, jego celem było zakrycie operacji ludobójstwa, zamordowania 250 tys. Polaków w okresie pandemii.

2. To przemówienie jest powszechnie znane. I dlatego J. Kaczyński powiada o niebywałym – w porównaniu do miejsca Polski w świecie w okresie PRL – wzroście PKB Polski jako wzroście majątku, dóbr, opieki medycznej, dostępu do lekarza, przychodni (najlepszym przykładem tego ryzyka, zwłaszcza dla młodych matek i ojców jest dostęp w czasie fikcyjnej pandemii) i zapomina o wielomilionowym procencie wzrostu **ryzyka życia** w systemie kapitalistycznym dla ewentualnych przyszłych młodych kobiet, jako matek (a ryzyko gwałtów nie ma znaczenia?) oraz całkowicie zapomina o ryzyku mierzonym milionami zmarłych po r. 1989 na płuca, nerki i serce z niedogrzenia (z braku węgla ok. 40 tys. rocznie od r. 1989) i z bezrobocia, z bezdomności i zmartwień długami (wzrost samobójstw o sto procent w kapitalizmie), zapomina o wydłużeniu kolejek do lekarza o milion procent w porównaniu do kolejek w PRL. – To nie są warunki do tworzenia rodzin. Ursula von Robalen ma 7-kę dzieci, ale przecież Sąd UE wskazał, że powinna siedzieć w

1 [z.wesolowski@ymail.com](mailto:z.wesolowski@ymail.com)

2 [patryk.ogonowski@gmail.com](mailto:patryk.ogonowski@gmail.com)

3 [kamiński.maciej@gmail.com](mailto:kamiński.maciej@gmail.com)

4 [tigar@o2.pl](mailto:tigar@o2.pl)

5 [Stanisław.kazimir@gmail.com](mailto:Stanisław.kazimir@gmail.com)

więzieniu w związku z akcją ludobójstwa (na jeden dzień przed jej wyborem na przewodniczącą PE), w związku z nierozliczeniem się z pieniędzy w sprawie zamówienia pseudoszczepionek w firmie Pfizer.<sup>6</sup> Tego rozliczenia nie ma, bo na tym polega zarządzanie w systemie z chaosu porządek, zarządzanie przez kapitał, kapitalizm.

3. To znane przemówienie prymasa Wyszyńskiego wymusiło lekceważenie **redukcji** tak (globalnie) rozumianego PKB Polski, jako **sumy dóbr** i ryzyka – do poziomu sprzed r. 1952; stąd mowy (np. J. Kaczyńskiego) o niebywałym wzroście PKB Polski en masse, sumarycznie, a nie wrywkowo, PKB rozumianego jako dobrobytu.

4. Można z takim rozumieniem hasła PKB się zgodzić. Tak PKB rozumieją politycy, także prymas bł. Stefan Wyszyński.

6. Nie oglądajmy się na wszystkie strony i patrzmy na los naszych bliźnich. Nie chcemy żywić i zbawiać całego świata, zaspakając żądań tych, którzy chcą skorzystać z pracowitości polskiego robotnika, jakże krytykowanego po r. 1989 i Bóg wie kogo. Wskazywał na to A. Gwiazda, że informowano go, iż USA muszą zniszczyć miejsce Polski w pierwszej dziesiątce, a po odliczeniu wydatków na bezpieczeństwo – w pierwszej dziewiątce.

7. Nie chcemy ratować wszystkich na siłę, nachodźców – włamywaczy, terrorystów, dla których gwałcenie białych kobiet i dzieci jest synonimem rajy. Bo tak nimi kierują białka identytarianistyczne, cywilizacji *homo desertus*.

8. Prymas troszczył się o cywilizację łacińską, w jej najdoskonalszej postaci – polską. Rząd tzw. „polskojęzyczny” nie rozumie tego zdania, jest ono za trudne.

9. „Chcemy patrzeć w ziemię ojczystą, rozwijać produkcję, na której wspierając się, patrzymy ku niebu”, ku temu co obiektywne, tomistyczne.

10. „Chcemy pomagać naszym braciom”, o których zapominamy pod wpływem nowego narzuconego nam języka, „chcemy żywić polskie dzieci” tak wystarczająco, aby polskie matki nie odczuwały ryzyka życia, nie były obciążone **ryzykiem** – np. ryzykiem długu osobistego (ale też dług krajowy wzmaga u kobiet ryzyko, tzn. niepewność), ryzykiem nagłego braku mieszkania, ryzykiem kolejki do lekarza milion procent większym niż w PRL, niedostatku spowodowanego chorobami, kupowaniem ryzykownej niepolskiej żywności.<sup>7</sup>

11. Należało ekonomicznie służyć kobietom w kapitalizmie, od r. 1989, to by nie było żadnej depopulacji, bo nagle nie zmieniły się skokowo preferencje seksualne, możliwości

---

6 Dziękuję za tę uwagę pewnemu czytelnikowi, prawnikowi P.W., który przeczytał moje porady, z lutego 2024, dla chłopów nr 384 – 397, [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl).

7 W mięsie i wędlinach z Zachodu wykrywano sterydy, antybiotyki, dioksyny, fosforany (napalm), dlatego studenci mówili w l. 90, że szynka w nocy świeci, itd. Będą choroby, a tymczasem rząd PiS zamiast wzmocnić służbę zdrowia, to zmienił nawet nazwę na ochronę zdrowia, wzmocnił język prowójenny, jako uzasadnienie na przekazywanie 4% PKB na zbrojenia. Wg NATO na zbrojenia przeznaczono 4 proc. PKB w r. 2023. W r. 2024 rząd zaplanował wydatki na obronność w wysokości 118 mld zł – 3,1 proc. PKB planowanego na 2024 r.

psychiczne, fizyczne i genetyczne – nie, nie to nieprawdziwa koncepcja<sup>8</sup>, atoli była inna przyczyna, wzrost ryzyka (niepewności) o miliony procent.

12. Twierdże, że kobiety, życie, rodzenie itd. potrzebują pewności, determinizmu, powtarzalności, stałości: X i X. A nie ryzyka, niepewności, X i Y.

13. Prymas Wyszyński wskazywał, że należy pomagać nie obcym, ale tutaj: należy pracować, a nie niepracować, produkować, a nie zamiast tego zadłużać się, zwiększać ryzyko życia, uniepełniać życie, probabilizować je<sup>9</sup>. To, co zaproponował system z chaosu porządek (kapitalizm) to naruszenie wszystkich zasad prymasa Wyszyńskiego.

14. Za Gierka ryzyko było nikłe, dług stanowił ekwiwalent dochodów z rocznej produkcji cementu – to nie jest żaden dług. Natomiast w kapitalizmie profesor Andrzej Zieliński ocenił dług na dochody w produkcji cementu w tysiącach lat. Zależnie od daty referatu, od założeń. Nie w roku. Nawet w skali 4 tys lat.

15. Ma racje prymas: Trzeba było od r. 1989 przede wszystkim wypełniać swoje zadanie, czyli produkować, a nie zamknąć produkcję, nie ulegać sorosyzmowi, gatesizmowi, pysze ludzkiej, pokusie „zbawiania świata” – kosztem własnej ojczyzny.

16. Przedstawiony w powieści Gołubiewa „Bolesław Chrobry” i Parnickiego „Srebrne orły” fragment ma znaczenie w dniu dzisiejszym, ponieważ nasz „polski” rząd uległ *niemieckiemu językowi cesarzowania*, zwłaszcza od 24 II 2022, jako sub-językowi w stosunku do języka niemieckiego *cesarzowania wolnorynkowego (globalizacja, otwartość)*, narzuconego po r. 1989, tak jak więźniowie, SB i grupy mafijne wytwarzają swoje subjęzyki.

17. Otto III koronuje w r. 1000 (ale potem koronację ulokalniono, upaństwowiono w r. 1025) Chrobrego, aby go włączyć w budowanie Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, czyli fikcji, *sprzecznego z rozwojem ducha* absolutnego, NARODOWEGO, ROZWOJOWEGO; równie dobrze było być cesarzem kwadratowych mrówek malowanych w kropki. Państwo jest najwyższym stadium rozwoju narodowego, nie cesarstwo (JPiI).

18. Król dostrzegł instrumentalizm tego myślenia (języka cesarzowania), niezgodność z rozwojem ducha, społecznym (mówił o tym JPiI, jest to niepotrzebne w UE) i wołał potwierdzić koronację w innym znaczeniu – w znaczeniu państwowym. Lokalnym, ale państwowym – tzn. niecesarskim, w znaczeniu realistycznym<sup>10</sup>, rozwoju ducha ludzkiego (to jest ten znieawidzony przez Barbarę Nowacką realizm janapawłowy, lecz ona sama

---

8 Tak mi to tłumaczył poseł M. i inni. Że w latach 90. nastąpiła skokowa zmiana preferencji, że w rozwoju są zmiany nagle, dlatego nie ma dzieci, bo kobiety nagle zwariowały. To wadliwa koncepcja. Jeśli zwariowały, to od nacisku systemu społ-ekonomicznego z chaosu porządek ludzie nie cierpią chaosu. Nastąpiła zmiana warunków ekonomicznych, pogorszenie sytuacji gospodarstw indywidualnych z powodu wzrostu niepewności, uprawdopodobnienia tego, co było stabilne. Na ten temat mam wiele prac ekonomicznych, np. monografia „Aksjologiczny krąg Solidarności”, P.Wr. 1998; „Etyka gospodarowania”, Atut, Wrocław 2009. Niektóre fragmenty tej pierwszej władze P.Wr. ocenzurowały, ponieważ wszyscy się czuli niewolnikami. Z przerażenia. I dlatego kobiety też były przerażone, gdy zorientowały się na czym polega kapitalizm i przestały zakładać rodziny.

9 Rozmawialiśmy na ten temat z fizykiem dr Kornelem Morawieckim w Pracowni Teorii Piękna Twórczości i Rozwoju w Zakładzie Psychologii Humanistycznej, w której był zatrudniony przeze mnie, ponieważ żaden z rektorów nie chciał go zatrudnić. Rektor zatrudniłby go w Instytucie Fizyki, to chyba jasne.

10 Inauguracyjny występ Ewy Zajączkowskiej-Hernik (lipiec 2024) wskazuje, że nie zna ona prac z grupy ‘realizm a instrumentalizm’, ponieważ nie studiowała fizyki. Historia, owszem, potrzebna, ale tu, wobec UE, PE, KE potrzebne jest spojrzenie ogólnoteoriostystemowe. Sama historia w pospolitym sensie to za mało.

nie wie, co robi, bo nie ma aparatury poznawczej<sup>11</sup>), jako rozwoju państw, państwowości<sup>12</sup> (a nie w sensie władztwa nad całą Azją, islamem) i „nie dał się wyciągnąć z Polski, z ubogiego Gniezna, na forum rzymskie”<sup>13</sup>. Król został w kraju, bo istotą rozwoju ducha narodowego jest państwo, a nie globalizm (cezaryzm). To tutaj, w państwie, a nie tam, w cesarzowaniu, trzeba tworzyć, nie zadłużać się tam, nie kupować tam piasku, gwoździ, soku ze śliwek, ziemniaków, statków.

19. Roosevelt i Churchill byli spaczeni, nie chcieli, aby naprzód umocnić Polskę, ale pomyśleli o zbudowaniu brakującego ogniwa cesarzowania, czyli o sfinansowaniu – kosztem Polski i innych państw Europy Środkowej i Wschodniej – sąsiedniego Imperium Atomowego ZSRR. Sąsiedniego dla nich, brakującego im elementu globalnego, czego żaden historyk nie rozumie. Wyszyński tak.

20. Imperium USA było na takim etapie, że już w latach 30. wymagało globalizacji, czyli dobudowania do USA najpierw Smoka Brunatnego, a potem po ukrzyżowaniu Polski i po jego wojskowej likwidacji w r. 1945 – Smoka Czerwonego, zlikwidowanego w r. 1989 drogami dyplomatycznymi na skutek jego zbyt wielkiego rozwoju w nowych technologiach 1. łączności, 2. aerodynamicznych (Migi nie ustępują F16), 3. nawodnych, 4. podwodnych, 5. kosmicznych, 6. atomowych oraz 7. technologiach sterowania społecznego, czyli dekolonizacji. Również w tym ostatnim przypadku (finansowanie przez Polskę dekolonizacji) Wyszyński upomina: „Niestety, u nas dzieje się trochę inaczej – ‘zbawia’ się cały świat, kosztem Polski.”

21. Zbawia się USA budując brakujący sektor – ZSRR oraz finansując dekolonizację. Tymczasem, panuje brak rozumienia historii, a katolik, prezydent A. Duda, przypisuje dekolonizację – państwom zachodnim, kolonialnym; dekolonizację tym, którzy się kolonizacji nigdy nie wyżyli. To Polska sfinansowała w 30% dekolonizację.

22. Jest to kolejne błędne stanowisko, ale, oczywiście, członek UW nie jest winny. Na tym polega nowy język narzucony Polsce po r. 1989. Użytkownicy tego języka, wszyscy członkowie UW, są jak we mgle – z konieczności, z przyjętej heurystyki tego języka, samej składni, semantyki.

23. Ten język, narzucony w r. 1989, który broni samą koncepcję z chaosu porządek, „jest zakłóceniem ładu społecznego, które musi być co tchu naprawione, jeżeli nasza Ojczyzna ma przetrwać w pokoju, w zgodnym współżyciu i współpracy, jeżeli ma osiągać upragniony ład gospodarczy”. Narzucenie sobie w III RP, od r. 1989, niemieckiego języka cesarzowania jest nieszczęściem i skłania ludzi do „zajmowania się całym światem kosztem własnej Ojczyzny”, ponieważ ten język uniemożliwia zwykłym posłom, ministrom, prezydentom dostrzeżenie prawdy, np. redukcję PKB nazywa rozwojem, a wyaborcjowanie społeczeństwa z ekonomicznych podstaw utrzymania rodziny nazywa przemianami kulturowymi.

O ile poza Bugiem mamy wschodni-chrześcijanizm, a poza Odrą zachodni-chrześcijanizm, to jednak naczelną są tu cywilizacje. Na Wschodzie to cywilizacja Stepów Pontyjskich,

---

11 Sama siebie przedstawia (marzec 2024) jako osobę szybką – czyli gwałtowną.

12 Jest ten motyw – państwowości, nie cesarzowania – rozwijany w całej heurystyce systemu społ.ekon. JPII/JPS, a wcześniej u Skarbimierczyka, Włodkowica, Mikołaja Trąby. – Zwłaszcza w obronie pogan. Litwy. To było genialne posunięcie, nie to co wymyśliła Ewa.

13 Wyszyński dobrze wiedział jak powstał Rzym.

cywilizacja koczownicza znad Morza Czarnego, Azowskiego i dalej po Moskwę i Petersburg – bizantyjsko-turańska. A w Niemczech – cywilizacja bizantyjska, przeciwna Matce Bożej, podczas gdy Polska uznaje Matkę Boską Europy, Chrystusa Europy. Zachód jest źródłem parad równości, irracjonalnego rozumienia płci, tak aby wytworzyć rynek zmiany płci. Tego Polska cywilizacja nie chce i Zachód usiłuje ją za to złamać. Polska szuka rodzinności, tradycji w sensie uszanowania prawdy, hierarchii dowodzenia metodologicznego, czci dla absolutu prawdy, męstwa, tego czego nie ma na Zachodzie (poszukiwanie prawdy jest w UE przestępstwem)

24. Inauguracyjne wystąpienie Ewy (takich wystąpień są setki; to nie ja byłam Ewą), w lipcu 2024, nie jest przejawem rozumienia procesu historycznego w sensie historiozofii i nie jest w niczym porównywalnym do syntezy Wyszyńskiego, wypowiedzianej w czasach terroru.

W systemie z chaosu porządek, banków, za którym wystąpienie Ewy (i milionów Polaków; to jest kopia fraz tego, co mówią miliony, zresztą otumanione ideologią rynku) optuje, człowiek jest instrumentem zyskiwania, wykorzystania, co sprzyja barbaryzacji świata, tak jak w Poczdamie'1945. System z chaosu porządek potrzebował wybudowania Imperium ZSRR.

To nie Stalin wymyślił ZSRR'45, ale zarządzanie przez kapitał, wiedział o tym cały sztab Pattona, skoro chciał wyzwolić Polskę w tri miga, ale USA nie pozwoliły i Anglia (Roosevelt, Churchill, Eisenhower).

Sfinansowanie Imperium atomowego przez Polskę – o to chodziło. To nadano w Poczdamie'45 – jako warunek rozwoju systemu (kapitalizmu) bez żadnego szacunku dla prawdy, wolności, demokracji, rozwoju. Jako warunek rozwoju kapitalizmu. Tak było w Poczdamie, trzeba było wytworzyć nowego smoka. Już jednego stworzono. Brunatnego. To tworzenie smoka wielokrotnie powtarzano. Np. tak stworzono podstawy finansowania ZSRR. Powstało gigantyczne imperium, wielokrotnie silniejsze od Hiszpanii, Holandii, Luksemburga, Francji, Portugalii, Anglii itd., a nawet od USA, Kanady, Nowej Zelandii, Japonii, wobec tego wysiłkiem wszystkich je zlikwidowano – miało już za dobre technologie. Potem pobudowano liczne inne smoki, odkąd tylko wredny autor polskich encyklik odmówił Stanom współpracy. Wredny za Sobór?, czy nie tylko za Sobór? Wredny i za komunizm, za socjalizm systemu naukowego Etyka<sup>14</sup>, wredny za znienawidzony, od r. 1989 i usunięty, system społ.ekon. Jerzego Popiełuszki, (JP), za S'1980-89. Jan Paweł II odmówił pobłogosławienia wojen USA w Azji, a nawet w Jugosławii; oniemiał, doszło do niego z kim ma do czynienia. I odmówił Clintonom, Bushom. Wredny Etyk – za cały system społ.ekon. JP/II/JPS, który wywoływał opór wobec likwidacji polskiej produkcji, na którą to likwidację wzięto pożyczki (tak jak na hulajnogi i auta za wstrzykiwanie toksyny mRNA) i na pożyczki na import wszystkiego, nawet soku ze śliwek, pod pozorem, że pracownicy polscy się objijają. A jak się objijają, to taniej jest 1. zapłacić pożyczką za likwidację i 2. zapłacić pożyczką za dosłownie wszystko, niż produkować. I te pożyczki tym

---

14 Kto miał zrozumieć ten proces JKM? Autyk ma wąskie horyzonty. Może wielki zwolennik kapitalizmu, S. Michalkiewicz, który wiele opowiadał, że socjalizm to nicnierobienie, precz z socjałem, wyciąganiem ręki po pieniądze. A zarób sobie na mieszkanie. Ale on sam zażądał od ludu pieniędzy na wykupienie mieszkań w Warszawie. Może wielki zwolennik kapitalizmu, dr Marek Chodakiewicz, którego imię jest w mediach związane z wyprowadzaniem z Polski „konkretu”, oczywiście pod sztandarem ... patriotyzmu. Autorzy z N. Czas, w tym T.W. ... Wszystko w latach 1989 – 2015 odbywa się pod sztandarem św. wolnego rynku, wolności (UPR, Korwin etc.), przez pierwsze 10 lat z 50% – wąż domieszką patriotyzmu, od w latach 2000 – 2015 z 2%-wą domieszką hasel patriotycznych, a od r. 2016 pod sztandarem patriotyzmu, z zerową domieszką ideologii św. rynku.

sposobem wliczono do PKB Polski, cofając PKB Polski do poziomu sprzed r. 1952, czego nie rozumie prezes J. Kaczyński.

**Powtórzyło się to i w r. 1989. Wytłumaczono to A. Gwieździe w Waszyngtonie. – Że pod sztandarem rozwoju produkcji w Polsce, że niby za mało produkowano w PRL, trzeba zniszczyć w Polsce produkcję, bo produkuje za dużo. Jest Konstytucja, nie ma Konstytucji.**